

Posłanie dla nadwrażliwych – Jarosław Wasik

Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi
Za waszą czułość w nieczułości świata
I za niepewność - wśród jego pewności
Za to, że odczuwacie innych
Tak jak siebie samych
Za lęk przed światem, jego ślełą pewnością,
Za potrzebę oczyszczania rąk
Z niewidzialnego nawet brudu ziemi
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi
Za wasz lęk przed absurdem istnienia
I delikatność nie mówienia innym
Tego co w nich widzicie
Za to co nieskończone, nieznane,
Niewypowiedziane
Za to co nieskończone, nieznane,
Niewypowiedziane
Za to co nieskończone, nieznane,
Ukryte w was
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni, Nadwrażliwi
Za waszą twórczość i ekstazę
Za wasze zachłanne przyjaźnie, miłość i lęk
Że miłość mogłaby umrzeć jeszcze przed wami
Bądźcie pozdrowieni, nadwrażliwi
Za wasze uzdolnienia - nie wykorzystane
I za niezwykłość, samotność waszych dróg
Za waszą boską moc niszczoną
Przez zwierzęcą siłę
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni

Bądźcie pozdrowieni
Bądźcie pozdrowieni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych